

Choć brakuje samochodów, jest bezpiecznie

Data publikacji: 28.11.2008 15:00

□

- Gmina Skoczów staje się gminą bezpieczniejszą - mówi komisarz Jacek Stelmach, komendant Komisariatu Policji w Skoczowie w rozmowie z portalem OX.PL. Oprócz sukcesów związanych z poprawą bezpieczeństwa, skoczowscy policjanci zabiegają o nowe samochody i czekają na rozpoczęcie budowy nowego komisariatu.

Czy w Skoczowie jest bezpiecznie?

Jest bezpieczniej. To nie tak, że nie ma żadnych zagrożeń, ale nie notujemy większej dynamiki przestępstw. Na pewno dużo dały dodatkowe patrole, które sfinansowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota” wraz z Urzędem Miejskim. Teraz też policjanci pieszo patrolują dodatkowo tereny Zawisła i ul. Osiedlowej, gdzie mieszkańcy sygnalizują iż czują się mniej bezpiecznie. Patrole polegają wyłącznie na działaniu prewencyjnym. Kontrolujemy, legitymujemy, a w absolutnej konieczności dajemy mandaty karne. Wszystko po to aby było bezpieczniej. I jest, bo kiedy jest więcej policjantów na ulicach, wtedy przestępcy czują się mniej bezkarni.

Czy powstanie nowy komisariat w Skoczowie?

Mogę powiedzieć, że mam zapewnienia od Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, że pierwsza łopata zostanie wbita jeszcze w tym roku. Miejmy nadzieję, że tak się stanie.

To jak nowy komisariat będzie wyglądał?

Budynek będzie pierwszym, który zostanie od podstaw wybudowany dla potrzeb policji. Funkcjonalny dwupiętrowy, wyposażony w klimatyzację komisariat ułatwi kontakt z petentami. Będzie posiadał też najnowocześniejsze zabezpieczenia. Zostanie wybudowany za pieniądze unijne i trzeba będzie się z nich rozliczyć do 2009 r. dlatego też powinien zostać oddany do użytku jesienią 2009r.

Na październikowej sesji Rady Miejskiej burzliwym tematem było zwiększenie liczby parkingów przy komisariacie zarezerwowanych dla potrzeb policji czy taki problem też może pojawić się przy nowym budynku?

Staramy się, żeby taka sytuacja nie miała miejsca. Budynek powstanie na 20 arowej działce, będzie dość duży, przygotowany na 60 pracowników, dlatego też zwróciliśmy się z prośbą do władz gminy, aby został wykupiony teren, obok miejskiej działki od prywatnego właściciela i to na nim mają powstać parkingi, bo przecież komisariat będzie przeznaczony do użytku publicznego i nie wyobrażam sobie, żeby ludzie, którzy mają do załatwienia spraw na komisariacie nie mieli gdzie zaparkować.

Komisariat powstanie, a czego jeszcze policjanci potrzebują?

Samochodów. Na 41 policjantów mamy 4 samochody, z których niektóre właśnie się naprawiają, albo są oddawane do przeglądu. Optymalna liczba samochodów policyjnych na taką liczbę funkcjonariuszy to 5-7. Dostaliśmy w lecie Uaza z 1985r., który do tej pory używany był do szkolenia młodych policjantów w Szkole Policji w Katowicach. Przez 23 lata samochód przejechał tylko 13 tys. km. Żeby zobaczyć skalę naszego samochodowego problemu wystarczy popatrzeć na licznik. Od lipca przejechaliśmy nim już 5 tys. km...Teren który patrolujemy jest bardzo rozległy. Oprócz gminy Skoczów, która jest dość rozległa, mamy jeszcze Brenną i trochę kilometrów trzeba przejechać. Łącznie teren naszego działania obejmuje ok. 150 km. kw. oraz ponad 35 tys. mieszkańców. W Brennej mieszkańcy wraz z gminą złożyli się na używany samochód i Hondą CRV w niedługim czasie po załatwieniu formalności związanych z samym przekazaniem pojazdu będą jeździli trzej dzielnicowi z tamtego terenu. Nowy pojazd ma

napęd na 4 koła I z pewnością dotrze do każdego górskiego terenu. Chcemy, żeby w budżecie gminy Skoczów w przyszłości też znalazły się pieniądze na taki cel. Wnioskowaliśmy do Burmistrz Skoczowa o zaplanowaniu środków finansowych na zakup radiowozy. Chcielibyśmy aby Gmina zakupiła pojazd dla Policji, ale pozostała właścicielem pojazdu. W ramach umowy z Komendą Wojewódzką Policji w Katowicach używany pojazd byłby naprawiany i tankowany przez Policję, ale jednocześnie stanowiłby dalej majątek gminy.

Czy to fenomen skoczowskiego komisariatu, czy problemy z pojazdami lub brakiem pieniędzy na nie istnieje w całej Polsce?

Największy problem stanowią przetargi. Na zakup części pojazdów z pewnością Policja posiada pieniądze, niemniej długo trwające procedury powodują, iż pozostające w naszym użytkowaniu pojazdy są mocno eksploatowane i w krótkim czasie, liczba kilometrów nimi przejechana, jest kilkukrotnie większa niż w samochodach normalnie użytkowanych. Zdarza się że nasze radiowozy dwu lub trzy letnie mają przejechane po 150-200 tys. km. Stąd też z niecierpliwością czekamy na każdy nowy pojazd, który moglibyśmy otrzymać.

Rozmawiała Dorota Kochman